

PRZEDMOWA

„Jest jeszcze jedno zamówienie – na teologię polską... Chodzi o teologię pisaną pod kątem psychiki polskich odbiorców. My ciągle przekładamy lub cytujemy obce książki... Tymczasem potrzeba nam mniej cytat z literatury obcej a więcej analizy polskiej duchowości religijnej. Więcej argumentacji pod kątem odbiorczości psychiki polskiej! ...próbujmy dla polskiej duszy pisać po polsku, w oparciu o nasze środowisko religijne, o elementy wychowane w Polsce..., w naszym układzie moralnym i społecznym, w formach polskiej kultury narodowej... Nas, polskich Biskupów i Kapłanów, posłał [Chrystus], abyśmy nauczali Naród polski. Musimy więc go znać, rozumieć i mówić do niego jego własnym językiem – polskim. Jest to zamówienie najtrudniejsze, ... zamówienie na teologię polską, pisaną pod kątem psychiki polskiej i polskich zdolności odbiorczych”.

Kard. Stefan Wyszyński

(Teologia w Polsce. Przemówienie podczas Kongresu Teologów Polskich, KUL, 13 IX 1966, w: Szkice o teologii polskiej, red. S. C. Napiórkowski, Poznań 1988, s. 100-101).

Kiedy ćwierć wieku temu, by możliwie najlepiej przygotować się do uprawiania teologicznej działalności, wmieszałem się w środowisko filozoficznych żaków, słuchaliśmy wykładów ks. doc. dr. hab. Stanisława Kamińskiego z ogólnej metodologii nauk; z niejakim niedowierzaniem usłyszałem tezę, że najłatwiej uprawiać historię starożytną, a najtrudniej najnowszą. Brzmiało to jak sympatyczna paradoksalna prowokacja. Wieloletnia późniejsza praca nad serią wydawniczą *Teksty o Matce Bożej* przekonała mnie do myśli przawartej w tamtej tezie. Nie było właściwie żadnych problemów z przygotowaniem dwu pierwszych tomów, zbierających teksty Ojców Kościoła o Matce Pana. Znacznie trudniej idzie ze średniowieczem. Wprawdzie dość łatwo udało się znaleźć kompetentnego redaktora, tłumacza i współautora tomu *Dominikanie średniowieczni* (o. Jacek Salij OP, profesor teologii dogmatycznej na ATK w Warszawie), jak również tomu *Franciszkanie średniowieczni* (o. Maurycy Wszofek, franciszkanin, doktor mariologii z KUL, profesor tej dyscypliny na Papieskim Wydziale Teologicznym św. Bonawentury w Rzymie), jednak dominikanie z franciszkanami nie wyczerpują średniowiecza śpiewającego chwałę Matki Pana i podejmującego próby głębszego wniknięcia w praw-

dę o człowieku najgłębiej zanurzonem w misterium Słowa, które stało się człowiekiem i rozbiło namiot pośród nas (tak należałoby tłumaczyć J 1,14). Trudno znaleźć równie kompetentnego redaktora trzeciego tomu poświęconego reszcie średniowiecza, czyli t. VI serii... Czekają przecież na opracowanie i przekład św. Bernard z Clairvaux, Piotr Abelard, św. Anzelm z Canterbury, wiktoryni, Tomasz à Kempis i wielu innych; trudno. Tym trudniej kontynuować serię poprzez czasy nowożytne. Wielka antologia tekstów mariologicznych i maryjnych nie może też pominąć polskiego dziedzictwa. Mamy przynajmniej kilka antologii polskiej poezji maryjnej, nie posiadamy jednak ani jednej antologii mariologicznej i maryjnej prozy: kazań, pamiętników, rozpraw, rozmyślań... Mamy polonistów, którzy nawet śledzą religijne wątki w naszej literaturze, nie posiadają jednak wykształcenia teologicznego; mamy teologów zainteresowanych polską literaturą z jej elementami *sacrum*, nikt jednak dotąd nie dał się poznać jako odpowiedni i chętny, by wprowadzić serię *Teksty o Matce Bożej w świat literatury polskiej*. Na seminarium magisterskim opowiadałem swoim studentom o tym impasie, którego nie umiem przezwyciężyć. Jedna z seminarzystek, nie mówiąc mi o tym, podjęła studia na polonistyce, by po jej ukończeniu „pociągnąć” polski etap serii. Powiedziała mi o tym dopiero po kilku latach. Twarde realia życia i konieczność podjęcia pracy dla chleba sprawiły, że nie skończyła ani jednego, ani drugiego kierunku.

W takiej patowej sytuacji otrzymałem list od Romana Mazurkiewicza z Krakowa, doktora polonistyki, mediewisty, adiunkta w tamtejszej Akademii Pedagogicznej. Poznaliśmy się przed kilku laty, gdy kończył swoją rozprawę doktorską nt. *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej* (Kraków 1994). Lata studiów nad tematyką zasadniczo teologiczną, wyjątkowo ściśle związaną z rozumieniem miejsca i roli Maryi w życiu Odkupiciela i odkupionych, wprowadziła autora-literaturoznawcę nie tylko w rozległą dziedzinę mariologii, ale również w maryjny wątek polskiego średniowiecza i kultury staropolskiej. Otóż w roku 1998 doktor Mazurkiewicz poinformował mnie listownie, że właśnie opracował i przygotował do druku zbiór polskich pieśni maryjnych z okresu średniowiecza. Natychmiast odpisałem, że zagarniam proponowany materiał, ale pod warunkiem, że otrzymam nie tylko pieśni, lecz także wybór kazań, rozmyślań i innych form literackich, by powstał z nich osobny, kolejny tom w naszej serii *Teksty o Matce Bożej*. Mój warunek sprawił wyraźną radość Autorowi, który już w kilka

miesiący później przedłożył zgromadzone tutaj teksty i zaproponował do nich ilustracje.

Nieoczekiwane wejście w krąg literatury polskiego średniowiecza budzi nadzieję na kolejne polskie tomy tekstów o Matce Pana i naszej Matce.

S. C. Napiórkowski OFMConv

